

Janusz Waluś szuka sponsorów. Kto mu pomaga?

Publikacja: 22.04.2025

Wiktor Ferfecki

Janusz Waluś uruchomił stronę internetową, dzięki której można zostać jego stałym darczyńcą. Pomoc w takim projekcie obiecywały mu wcześniej osoby ze środowiska Konfederacji.

„W tej chwili jestem już w Polsce, ale oczywiście do jakiegokolwiek stabilizacji administracyjnej i materialnej jeszcze daleko, a walka wciąż trwa! W związku z tym bardzo doceniałbym jakiegokolwiek wsparcie, zanim będę mógł stanąć na własnych nogach” – pisze w internecie zamachowiec polityczny Janusz Waluś. Właśnie uruchomił stronę, na której zachęca do „dołączenia do stałych darczyńców”.

Waluś za pomocą mordu politycznego chciał zatrzymać demontaż apartheidu w RPA

O Walusiu jest głośno od grudnia, gdy wrócił do Polski po 29 latach w więzieniu w RPA i dwóch latach zwolnienia warunkowego, podczas którego nie mógł opuszczać tego kraju. Skazany został za czyn, którego dokonał w Wielką Sobotę 10 kwietnia 1993 roku.

Tego dnia zastrzelił w Boksburgu koło Pretorii czarnoskórego lidera partii komunistycznej Chrisa Haniego. Polak był działaczem Afrykanerskiego Ruchu Oporu i liczył, że dzięki zamachowi zatrzyma demontaż apartheidu. Po jego czynie doszło do zamieszek, a rozmowy między apartheidowskim rządem i opozycją ochłodziły się. Jednak jego polityczny cel nie został osiągnięty. Wkrótce potem Waluś wraz z zleceniodawcą mordu białym politykiem Clivem Derby-Lewisem usłyszeli wyroki kary śmierci, które zmieniono na dożywocie.



Zabójstwo sprzed 32 lat wciąż budzi wielkie emocje w RPA. Jest potępiane przez czarnoskórą ludność, jednak inaczej ocenia je silnie konserwatywna część białej społeczności. I również w Polsce Waluś ma swoich zwolenników.

Przed kilkunastoma dniami opisywaliśmy w „Rzeczpospolitej” raport o reakcjach na powrót Walusia, który opracowało antyfaszystowskie Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”. Opisuje on pozytywne komentarze polityków Konfederacji i PiS, pochwalne wpisy w internecie przedstawicieli skrajnej prawicy i środowisk kibicowskich, transparenty, graffiti, a nawet treści na koszulkach. Czytamy w nim, że w czasie lotu do Polski Walusiowi towarzyszyli europoseł Konfederacji Korony Polskiej Grzegorz Braun oraz Tomasz Stala, powiązany z Konfederacją właściciel częstochowskiego wydawnictwa 3DOM. I ten drugi od początku zapowiadał, że nie zostawi Walusia bez środków do życia.

Strona internetowa Walusia umożliwia robienie wpłat w prosty sposób. Zabójca rozwija też swoją działalność w mediach społecznościowych

– Pracujemy nad tym, aby stworzyć portal, na którym będzie można wesprzeć Kubę (drugie imię Walusia – red.) w jego finansowej sytuacji, w jakiej obecnie się znajduje. Przypominam, że nie ma prawa do emerytury, a mieszka u rodziny. Trwają obecnie urzędowe zawirowania, by wyposażyć się we wszystkie możliwe dokumenty i uzbroić Kubę w narzędzie, dzięki któremu będzie mógł zbierać pieniądze na swoje funkcjonowanie – mówił w styczniu Tomasz Stala na zakończenie pierwszego wywiadu z Januszem Walusiem, zamieszczonego w serwisie YouTube.

– To nie ja uruchomiłem tę stronę – mówi dziś jednak Tomasz Stala w rozmowie z „Rzeczpospolitą”. I dodaje, że nie będzie komentował sytuacji finansowej Walusia.

Kto stoi za stroną, również nie podaje. Sprawia ona jednak wrażenie zaprojektowanej w bardzo przemyślany sposób. Internauci mogą w prosty sposób zasubskrybować comiesięczne przelewy dla Walusia ze swojej karty płatniczej w wysokości 30, 50, 100 lub 200 zł. Na stronie podane są też konta do przelewów jednorazowych. – Bardzo dziękuję za wszelkie wsparcie – mówi Waluś w specjalnym nagraniu.

Zaś uruchomienie strony do zbiorów zbiegło się z większą aktywnością w mediach społecznościowych. Waluś już w styczniu uruchomił kanał na YouTube, jednak było na nim tylko jedno nagranie – wywiad przeprowadzony przez Michała Zichlarza, autora książki „Zabić Haniego”.

W poniedziałek wielkanocny Waluś zamieścił pierwsze własne nagranie, na którym opowiada o pierwszych latach spędzonych w RPA, a jego fragmenty promuje na swoim profilu w serwisie X. – Dzień dobry, nazywam się Janusz Waluś, zgodnie z radami i sugestią moich przyjaciół postanowiłem założyć kanał na YouTube – rozpoczął nagranie.

A w jego opisie również zamieścił numery kont bankowych. „Wasza pomoc jest dla mnie wyrazem zrozumienia i solidarności” – napisał.

W. Ferfecki: „Janusz Waluś szuka sponsorów. Kto mu pomaga?”, Rp.pl, 22.04.2025.

<https://www.rp.pl/przestepczosc/art42154541-janusz-walus-szuka-sponsorow-kto-mu-pomaga>